

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 199

Poznań, wtorek dnia 30 kwietnia 1935

Rok 30

W. Brytania zaniepokojona zbrojeniami Niemiec

Debata w izbie gmin w sprawie budowy przez Niemcy łodzi podwodnych — Czy Hitler powiedział Simonowi całą prawdę?

Londyn. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin premier MacDonald zakomunikował, że dyskusja o polityce zagranicznej w czwartek będzie otworzona przez zasadniczą deklarację rządu. Druga deklaracja, dotycząca strony technicznej zagadnienia zbrojeń nastąpi później.

Na zapytanie Winstona Churchilla, czy ta druga dyskusja wobec poważnej sytuacji nie będzie zanadto opóźniona i czy dojdzie ona do skutku przed połową maja, MacDonald odpowiedział, że rząd nie zamierza odwlekać tej dyskusji i wyznaczy jej termin niebawem. Min. Simon oświadczył w odpowiedzi na dalsze pytania, że w dyskusji czwartkowej niewątpliwie omawiana będzie uchwała Rady Ligi Narodów o zbrojeniach Niemiec i o ich skutkach.

Londyn. (PAT) W ciągu posiedzenia Izby gmin, w odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych, czy rząd W. Brytanii był powiadomiony, iż rząd Rzeszy Niemieckiej rozpoczął budowę łodzi podwodnych i postanowił otworzyć ponownie szkołę obsługi łodzi podwodnych w Kilonji, sir John Simon oświadczył, iż rząd niemiecki podał do wiadomości, że wydano zamówienia na budowę 12 łodzi podwodnych o pojemności 250 tonn. Sprawa ta jest obecnie rozpatrywana przez miarodajne czynniki angielskie. Co się tyczy szkoły łodzi podwodnych w Kilonji, to nie uzyskano w tej sprawie żadnych urzędowych informacji.

Następnie na zapytanie Austina Chamberlaina Simon odpowiedział, że o ile sobie przypomina, zawiadomienie niemieckie o rozpoczęciu budowy łodzi podwodnych nadeszło w dniu 25 b. m. Na dalsze pytanie, czy rząd W. Brytanii poczyni w tej sprawie jakieś zarządzenia i przedstawi Lidze Narodów tożsamość pogwałcenie traktatu wersalskiego, oraz czy przewidywane są jeszcze angielsko - niemieckie rozmowy w sprawach morskich, Simon zaznaczył, że tak, jak to już stwierdził uprzednio i jak uzasadnia to powaga całego zagadnienia, sprawa ta obecnie jest rozpatrywana i że nie sądzi, aby było właściwym domagać się od niego odpowiedzi już teraz.

Przedstawiciel opozycji Labour Party, Thorne, zapytał dalej, czy sir John Simon nie sądzi obecnie, że w czasie rozmów z Hitlerem kanclerz Rzeszy nie powiedział mu całej prawdy. Pytanie to, jak również dwa następne, dotyczące konieczności porozumienia się z mo-

carstwami, reprezentowanymi w Stresie, pozostały bez odpowiedzi.

Niemcy pragną odroczenia rokowań morskich

Londyn. (PAT.) — Niemiecki attaché morski w Londynie kpt. Vassner, który powrócił onegdaj z Berlina, odbył wczoraj dłuższą rozmowę w admiralacji brytyjskiej z szefem sztabu marynarki, admirałem Chatfieldem i zakomunikował mu, że ze względów wewnętrzno-politycznych rząd niemiecki pragnąłby odłożyć wszczęcie rokowań morskich w Londynie do czasu wygłoszenia przez kanclerza Hitlera większego przemówienia, w którym kanclerz uzasadni wobec własnego społeczeństwa przystąpienie przez Niemcy do rozbudowy floty niemieckiej i nawiązanie w tym celu rokowań z W. Brytanią. Rozmowy morskie w Londynie odbędą się przeto zapewne 16 i 17 maja.

W Niemczech o debacie w izbie gmin

Berlin. (PAT) Niemieckie koła polityczne z niezwykle napięciem oczekiwały wiadomości o przebiegu debaty w brytyjskiej izbie gmin. — Ogłoszone przez niemieckie Biuro Informacyjne pierwsze sprawozdania, zawierają obszerny opis przebiegu debaty oraz oświadczenia min. Simona, uwydatniając ostre wystąpienia poszczególnych posłów pod adresem Niemiec.

Nastrój, jaki panował w Berlinie w przededniu debaty, odzwierciedla wiernie „Boersen-Zeitung“, pisząc, że należy uważać za naturalną konse-

Wyspa Sylt niemiecką twierdzą morską

Paryż. (PAT) „Le Petit Journal“ donosi z Sztokholmu o fortyfikowaniu przez Niemcy wyspy Sylt na Morzu Północnym. Od listopada 1933 r. wybudowano tam 18 dwupiętrowych domów oficerskich. Obok zbudowano szereg domków rybackich, krytych strzechą, pod którą znajduje się jednak dach z żelazo - betonu. Dostęp do tych domków jest surowo zakazany. Na wyspie Sylt wybudowano również podziemne

Z sztandarów niemieckich zdejmują się krepę żalobną...

Berlin. (PAT) W niedzielę odbyła się na jednym z boisk berlińskich symboliczna uroczystość zdjęcia krepę żalobnej ze sztandarów bojowych organizacji stahlhelmowych, które dotych-

Vassner zakomunikował również skład proponowanej delegacji niemieckiej, do której wejdzie, oprócz niego samego, Ribbentrop jako kierownik delegacji i dwaj rzeczoznawcy morscy — kontradmirał Schuster i komandor Kidderlen.

Łodzie U buduje firma hamburska

W izbie gmin tymczasem Simon oficjalnie potwierdził otrzymanie ze strony Niemiec urzędowego zawiadomienia o przystąpieniu do budowy 12-tu łodzi podwodnych. Budowę tych łodzi zlecono słynnej firmie „Blohm i Voss“ w Hamburgu, oraz warsztatom w Kilonji i Szczecinie.

Popołudniowa prasa londyńska w dalszym ciągu obszernie zajmuje się tem zagadnieniem i alarmująco objaśnia społeczeństwo o skutkach niemieckich zbrojeń na morzu i w powietrzu.

kwencję sojuszków, jakie Anglja ostatnio zawierała, iż idzie ona na niebezpieczne kombinacje polityki francuskiej. W izbie gmin — podkreśla dziennik — zastosowany zostanie zdawna znany trick, polegający na rzucaniu całej winy i odpowiedzialności na Niemcy. Jeżeli Anglja szuka argumentów dla umotywowania swych nowych zbrojeń, powinna śmiało wskazać na sytuację, jaka powstała z fałszywych kombinacji wersalskich oraz z uroszczeń mocarstw, które były jej sprzymierzeńcami.

hangary dla samolotów i hydroplanów. Hangary te mają betonową konstrukcję i mogą się oprzeć nawet najsilniejszym atakom lotniczym. Również port, do którego poprzednio mogły zawijać tylko małe statki, obecnie jest dostępny dla okrętów o pojemności 15.000 tonn. Wyspa została również zaopatrzona w armaty, które jednak trzymane są w ukryciu.

Stan bezrobocia w Anglii

Londyn. (PAT) Liczba bezrobotnych w Anglii na 15 bm. wynosiła 2.044.460, t. j. o 109.410 mniej, niż 25-go marca, a 103.735 mniej, niż w kwietniu 1934 r.

Pogotowie lotnicze Francji

Wydarzenia zewnętrzne wpłynęły na przyspieszenie reorganizacji lotnictwa

Paryż. (PAT) Agencja Havasa ogłasza oświadczenie pewnej miarodajnej osobistości na temat stanu lotnictwa francuskiego, które, jak zapewnia ta osobistość, będzie w zupełności odnowione z końcem bieżącego roku. Trzyletnia modyfikacja lotnictwa francuskiego, opracowana z końcem 1933 r. uległa naskutek wydarzeń zewnętrznych przyspieszeniu. Realizacja tego

Współpraca franko-włoska w lotnictwie

Paryż. (Tel. wł.) Francuski minister lotnictwa gen. Denain uda się 8 wzgl. 9 maja do Rzymu celem omówienia z włoskim sekretarzem stanu w lotnictwie gen. Vale szczegółowego planu współpracy między Francją i Włochami w lotnictwie cywilnym i wojskowym. Mają być mianowicie omówione podstawy działania układu lotniczego podpisanego w Stresie, zwłaszcza w lotnictwie cywilnym.

Ponadto ma być rozważana sprawa rozszerzenia szeregu technicznych zagadnień ustalonych już w poprzednich latach porozumienia obu państw w dziedzinie lotnictwa.

Prezes Międzyn. Czerwonego Krzyża

Paryż. (PAT) Zarząd Międzynarodowego Czerwonego Krzyża powołał na prezesa tej instytucji admirała amerykańskiego T. Grayson'a. Grayson wstąpił do marynarki jako lekarz w 1916 r., był lekarzem przybocznym Teodora Roosevelta, a następnie Wilsona.

O stabilizację walut

Bruksela. (PAT) Premier belgijski van Zeeland zwrócił się do państw zainteresowanych z prośbą o zwołanie konferencji międzynarodowej w sprawie stabilizacji walut. Nadeszło już kilka przychylnych odpowiedzi, wskazujących jednak, że momentem stosownym dla odbycia tej konferencji będzie dopiero okres zimowy 1935 r.

O bezpieczeństwo Szwajcarii

Bern. (PAT) Rada federalna zaaprobowala projekt ustawy o gwarancji bezpieczeństwa federacji szwajcarskiej. Projekt rozszerza pełnomocnictwa rządu, ustanawia wysokie kary za uprowadzanie ludzi z terytorium Szwajcarii, a także za szpiegostwo polityczne, wojskowe i ekonomiczne.

Ułaskawienie równe wydaniu na śmierć

Wiedeń. (PAT) Na mocy zapowiedzianego ułaskawienia administracyjnego wypuszczony ma być z więzienia karnego w Stein słynny sprawca katastrof kolejowych Sylwester Matuschka, skazany w Austrii na kilkuletnie więzienie za zamach na pociąg pod Anzbach. Matuschka po wyjściu z więzienia ma być wydany Węgrom, gdzie za wykolejenie pociągu pod Bia Torbaga, gdzie zginęło kilkadziesiąt ludzi, skazany został na śmierć. Jak donosi prasa, Matuschka doznaje panicznego strachu przed śmiercią od tej chwili właśnie, kiedy dowiedział się o ułaskawieniu.

„Gleichschaltung“ prasy w Niemczech

Niema być opinii publicznej, a tylko oficjalna...

Berlin. (PAT) W związku ze znanym rozporządzeniem prasowym, wydanym przez kierownika narodowo-socjalistycznego urzędu prasowego Amanna, krąży tu uporczywe pogłoski o możliwości wielkich zmian w wydawnictwach czołowych dzienników niemieckich zarówno w stolicy Rzeszy, jak i na prowincji. M. in., jak utrzymują, zlikwidowany ma być dziennik katolicki „Maerksche Volksztg.“, wydawany przez koncern „Germanji“. Również „Berliner Tgl.“ oraz wychodzący w tym samym nakładzie „Berliner Morgenztg.“ mają rzekomo ulec likwidacji. Sprzeczne pogłoski krąży na temat „Frankfurter Ztg.“ — jednego z najważniejszych dzienników prowincjonalnych, cieszącego się wielkim uznaniem i poczytnością zagranicą. Co do

tego pisma mają koła urzędu spraw zagranicznych wyrażać wielkie zastrzeżenia, obawiając się, że jego zwiniecie wywołałoby niekorzystne echa zagranicą.

Konsulat Liberji w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie został otwarty konsulat generalny murzyńskiej republiki Liberji. Uruchomienie nowej zamorskiej placówki konsularnej w Polsce zostało spowodowane nawiązaniem nowych stosunków handlowych i wyjazdami z Polski fachowców i plantatorów do Liberji. Konsulem Liberji został Leo Sajous (w)

Lotnictwo na Targach Poznańskich

Wstępując na tereny targowe od strony dworca zachodniego, natrafiamy po lewej ręce w tak zwanej z czasów Powszechnej Wystawy Krajowej „hali ciężkiego przemysłu” na dział — jakby na przekór nazwie hali — tego przemysłu, który, zwyciężywszy ciężar martwej materii, umożliwił nam zdobycie przestworzy. Dział ten jest dla publiczności szczególnie atrakcyjny, lotnictwo bowiem, aczkolwiek stało się „rzeczą codzienną”, nieodłączną częścią naszego życia gospodarczego, a szczególnie obrony narodowej, zachowało dla szarego człowieka sporo romantyzmu rycerskiego. To też ogólne zainteresowanie ognisku się na lśniących kadłubach samolotów, które starsi oglądają z podziwem, młodzież natomiast z pewnymi zaczątkami znawstwa.

Na pierwszy plan wybija się oczywiście piękny P 24, najlepszy w obecnej chwili samolot pocingowy świata, dalej widzimy 7-osobowy 3-silnikowy samolot komunikacyjny P. Z. L., oznaczający się dużą ekonomią w eksploatacji, widzimy zwycięzców w Challenge'u: R. W. D. 9 i P. Z. L. 26, najnowszy turystyczny R. W. D. 13 i t. d. Wszystko to są szczytowe wytwory techniki lotniczej, znane szeroko ze swych wyczynów. Wyniki te tembardziej należy podkreślić, że doprowadziliśmy do nich w ramach bardzo skromnego budżetu lotniczego dzięki starannej i racjonalnej pracy.

Tu nasuwa się pytanie, jak przedstawia się kwestja naszego eksportu w tej dziedzinie. Kierownik działu lotniczego informuje nas, że sprawa ta nie jest taka prosta, a to z tego względu, że główne rynki zbytu są opanowane przez wielkie mocarstwa, które są o tyle korzystniejszej sytuacji, że dysponują produkcją na wielką skalę (co się odbija na cenie), operują dużymi zasobami finansowymi i niejednokrotnie posługują się naciskiem politycznym i dyplomatycznym. Polska konkuruje więc jedynie bardzo wysokim poziomem technicznym. Możliwości eksportu jednak istnieją i są wykorzystywane.

Mniej rzucające się w oczy, lecz dla fachowca bodaj że bardziej interesujące są liczne stoiska, rozmieszczone pod ścianami olbrzymiej hali. Przegląd ich poucza nas, że w zakresie materiałów lotniczych i wyposażenia niezmordowana i drobiazgową pracą wytrwale dążymy do jak najdalej idącej — ze względów obrony narodowej bardzo ważnej — samowystarczalności.

Wyrobiamy więc w kraju własny bardzo wartościowy stop aluminiowy „Alupolon” i przygotowujemy dalsze stopy specjalne, produkujemy cienkościennie rury lotnicze ze stali molybdenowej, o wielkiej wytrzymałości, dzięki czemu można stosować lżejsze konstrukcje, niż przy rurach ze stali zwykłej.

Widzimy tu słynne wodoodporne dykty lotnicze Braci Konopackich z Mostów, wyrabiane własnym specjalnym sposobem i eksportowane do licznych krajów, a których stalymi odbiorcami są Niemcy i Włochy (warto tu dodać, że wodnopłaty eskadry gen. Balbo, która wstąpiła się przelotami przez Atlantyk, były pokryte tą właśnie dyktą).

Podziwiamy dalej pomysłową kon-

strukcję polskiego synchronizatora dla kulomiotów, który dzięki napędowi przymusowemu wyklucza zupełnie przestrzelenie śmigła (synchronizatorem zainteresowała się Anglja), podziwiamy dalej prawdziwy krajowy jedwab do spadochronów (Milańówek), polskie silniki lotnicze (Skoda, P. Z. Inż., Avia), lotnicze aparaty fotograficzne dla zdjęć topograficznych i mnóstwo innych rzeczy, o których nie śniło się naszym „domowym filozofom”.

Obejrzawszy ponadto balon „Kościuszko” (dwukrotny zdobywca Pucharu Gordon - Benetta) i całą gamę szybowców (z przepięknym SG 3 — konstr. inż. Grzeszczyk — na czele), możemy z czystym sumieniem powiedzieć:

Jesteśmy dumni z naszego lotnictwa!

Groźba powodzi na Huculszczyźnie minęła

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszły tutaj doniesienia o opadaniu wód na rzekach karpaccich w Małopolsce Wschodniej. Na Prucie, Czeremoszu i Łomnicy niebezpieczeństwo minęło. Na Dniestrze groźna fala kulminacyjna przesunęła się poniżej Halicza.

Pewne straty w komunikacji spo-

Reprezentacyjne stoisko przemysłu lotniczego Francji, ujęte bardzo dekoracyjnie, obejmuje cały szereg pięknych silników lotniczych czołowych wytwórni francuskich, dalej budzą zachwytność wspomniane instrumenty nawigacyjne. Samoloty reprezentowane są tylko w dwóch egzemplarzach, a mianowicie rekordowy Caudron - Renault (rekord dla samolotów lądowych: 505 km./godz.) i pocingowy Devoitine D 500, oba dolnopłaty o rasowych liniach. Na środku stoiska barwne mapy i tablice ilustrują obecny stan lotnictwa, a szczególnie komunikacji lotniczej francuskiej.

Dział lotniczy zamyka propagandowe stoisko L. O. P. P., demonstrujące przeróżne środki, przyrządy i materiały dla obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, jak maski gazowe, ubrania ochronne, aparaty sygnalizacyjne oraz odnośne materiały informacyjne i literaturę. (ac)

wodowały Czeremosz i Prut. Ludność ze wsi nadbrzeżnych musiała być ewakuowana, co zresztą jest stałym objawem w tej porze roku w tych okolicach. Oberne wezbranie rzek karpaccich było mniej groźne, aniżeli w roku 1927. (w)

Z ruchu narodowego

Zebranie Stronnictwa Narodowego w Kaliszu

Starostwo kaliskie nie zezwoliło na odbycie wielkiego zebrania członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego w Kaliszu, zwołanego na niedzielę, 28 b. m. do sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan. Wiele osób odeszło od gmachu Stow., nie wiedząc, że taka odmowa istnieje, natomiast członkowie, powiadomieni za pośrednictwem „Orędownika” i kurenda, że zebranie odbędzie się w lokalu Stronnictwa dla posiadających legitymacje, przybyli w znacznej liczbie.

Zebranie po godzinie 13 zgaścił p. o. prezesa mgr. Kazimierz Herbich, witając na wstępie przybyłych pp. posłów: prof. Winiarskiego, prezesa Chrystowskiego i adw. Jazwińskiego oraz przedstawiciela narodowego klubu radzieckiego m. Łodzi, radnego Stolarca. Poseł prof. Winiarski wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając całość zagadnień polityki polskiej i program obozu narodowego. P. Stolarczyk, jako radny m. Łodzi, zebrał rozwój ruchu narodowego w Łodzi i przedstawiał pokrótce działalność narodowej większości radnych, zbierając burzę oklasków.

Na zakończenie zebrania przewodniczący zaproponował przyjęcie rezolucji. Rezolucja ta, przyjęta jednogłośnie, brzmi:

„Członkowie Stronnictwa Narodowego” w Kaliszu, w liczbie przeszło 250 osób, po wysłuchaniu przemówień p. posła prof. Winiarskiego i przedstawiciela Klubu Narodowego w łódzkiej radzie miejskiej, p. radnego Stolarca, wyrażają głęboką część i uznanie bojownikom idei narodowej

w Łodzi i apelują do radnych narodowych naszego miasta o podjęcie, na wzór Łodzi, energicznej walki w kaliskiej radzie miejskiej o zrealizowanie narodowego programu samorządowego i doprowadzenie tą drogą, wspólnie z całem społeczeństwem polskim, do wybrania w następnych wyborach narodowej rady miejskiej w Kaliszu i do szybkiego urzędowania haseł: „Polska tylko dla Polaków” i „W Polsce tylko Naród Polski gospodarzem kraju”.

„Ponadto zebrani wzywają całe narodowe społeczeństwo m. Kalisza do gromadnego zapisywania się na członków Stronnictwa Narodowego, byśmy jednością silni wywalczyli mogli jak najszybciej Narodową Polskę.”

Wspólnem odśpiewaniem hymnu Młodych zebranie po godz. 16 zakończono.

Nowy prymas Anglii

Londyn. (PAT) Wczoraj odbyła się uroczysta intronizacja nowego arcybiskupa Westminsteru, Artura Hinsleya, który jest następcą zmarłego kardynała Bourne.

Manewry floty St. Zjedn.

Nowy Jork. (PAT) Flota wojenna Stanów Zjednoczonych wypłynęła wczoraj z portu San Pedro w Kaliforniji na wielkie, 6-tygodniowe manewry. W manewrach bierą udział 153 okręty wojenne.

mówił dalej Evers. — A mianowicie oparcia o pewną grupę ludzi, o przyjaźniół politycznych. Niedobrze jest znaleźć się na szczytach samemu...

— Nie myślałem dotychczas o tem...

— To źle, panie Hanussen. Człowiek jest bydlęciem towarzyskim i nie może chodzić samopas. Ręczę, że pan ma mnóstwo wrogów...

— O, tych mi nie brak.

— Widzi pan! Całe Niemcy, a szczególnie Berlin przypomina mi dziś trochę Chicago. Pełny jest band rywalizujących ze sobą, band pięknie umundurowanych, defilujących ze sztandarami, a w wolnych chwilach mordujących się wzajemnie! Człowiek tak bardzo popularny jak pan, a którego — bądźmy szczerzy — mnóstwo ludzi, mających nieczyste sumienie, obawia się jak ognia, musi w tych niespokojnych czasach, prędzej lub później, paść ofiarą czyjeś zemsty, o ile nie posiada grupy przyjaciół politycznych, którzy potrafia go obronić.

Hanussen zaczął się śmiać:

— Jednym słowem, doradza mi pan przystąpienie do którejś z takich band!

— W tym chaosie — rzekł poważnie Evers — są pewne organizacje polityczne, które pragną unormowania i upo-

rządkowania stosunków i odbudowania Niemiec na zupełnie nowych podstawach. Mojem zdaniem ruch ten ma duże widoki powodzenia. Dziś właśnie zapozna się pan u mnie z kierownikami tej nowej partii. Będzie to na razie taka zapoznaneczka pogawędka przyjacielska...

— Kogo pan się spodziewa?

— Prawdopodobnie przyjdzie hr. Helldorf, książę August Wilhelm, Horst, Goering i Hitler...

— Ach, Hitler — zainteresował się nagle Hanussen. — Po ten, z którym pan był w teatrze?

— Tak. Bardzo wielki pański zwolennik. Człowiek niewątpliwie zdolny i sprytny, świetny mówca wiecowy, który uchodzi za twórcę partii narodowo-socjalistycznej. Chciałbym właśnie, żeby pan na niego zwrócił specjalną uwagę. Mam wrażenie, że ten człowiek, mimo wszelkich pozorów megalomanji, nie zdaje sobie dostatecznie sprawy ze swych możliwości i zdolności...

Hanussen spojrział na niego bystro, jakby chcąc przeniknąć jego myśli.

— Zdaje się, że panu właśnie na tem zależy, aby ten człowiek doszedł do głosu i znaczenia?

Evers zamyślił się

Z CHWILI

Nożyce cen artykułów przemysłowych i plodów rolniczych jako się nie zamykają. Czy z winy przemysłu? Chyba nie, w każdym razie nie jedynie, gdyż należy pamiętać, że w cenę wytworów przemysłu obok podatków państwowych i samorządowych oraz opłat na ubezpieczenia społeczne, które razem stanowią wcale poważny czynnik w kalkulacji, nieraz mieszczą się jeszcze daniny na rzecz B. B., jak to bywało w czasie wyborów. O jeszcze jednym, ogólnie mało znanym, obciążeniu, mianowicie dietach, wypłacanych delegatom różnych ministerstw, przydzielonym do poszczególnych organizacji gospodarczych, pisze prorządowy „Czas” w nr. 111:

„Wielu z tych delegatów prawie zupełnie nie orientuje się w tematach i problemach, które są przedmiotem obrad, poza wąskimi kategorjami urzędowo-biurokratycznymi. Tego rodzaju delegat przestaje być w pracy danej galezi gospodarczej czynnikiem pozytywnym i pomocnym, przeciwnie, przez brak fachowego przygotowania stać się może źródłem mylnej informacji wyższych i decydujących w polityce ministerjalnej czynników.”

„Według obliczeń sfer dobrze poinformowanych diety, wypłacane za posiedzenia i konferencje delegatom ministerjalnym przez organizacje i związki gospodarcze, osiągnęły w skali rocznej cyfrę zbliżoną do 20 milionów złotych.”

„Zdarzają się wypadki, że delegat zjawia się pod koniec posiedzenia, aby zaraz po jego zamknięciu zgłosić się po wypłatę diety.”

„Zdarzają się również wypadki, że w posiedzeniu biorą udział delegaci szereg ministerstw i instytucji ministerjalnych, którzy po kilku dniach, na podstawie porozumienia się między sobą, uznają za konieczne zwołanie nowej konferencji, sprawy bardzo pilne — przewlekają, uzgadniają — i biorą diety.”

„W poważniejszych organizacjach gospodarczych, konferencyj takich z udziałem delegatów ministerjalnych odbywa się tygodniowo trzy i więcej; pomijając już obciążenie finansowe, absorbuje to niepotrzebnie czas ludzi stojących na czele naszego życia gospodarczego, bo o obecność ich z uwagi na udział delegatów jest konieczna.”

A więc — do 20 milionów złotych rocznie!

Wycieczka z Łotwy

Warszawa. (Tel. wł.) Na 3 maja przybywa do Warszawy w drodze powrotnej z Włoch wycieczka studentów łotewskich w liczbie 45 osób. (w)

Do Palestyny

Warszawa. (Tel. wł.) Wedle zestawień komisariatu rządu, wydano w marcu 2845 zaświadczeń, uprawniających do uzyskania paszportów emigracyjnych dla wychodźców do Palestyny. W tym czasie 2438 osób uzyskało wizy wyjazdowe. (w)

Krwawy napad na samochód

Quetta (Beludzystan). (PAT) W czasie napadu bandytów na samochód pocztowy między Babar i Lakaband czterech ludzi zostało zabitych, a 4 odniosło ciężkie rany.

— Tak! Wolalbym, aby on doszedł do najwyższej nawet władzy, niż ktośkolwiek inny. Nie wydaje mi się niebezpieczny... Chodzi tylko o to, czy nam wogóle zależeć może na utworzeniu t. zw. trzeciej Rzeszy, co leży w programie narodowych socjalistów...

— To znaczy, czy nam się opłaci ten interes — dodał Hanussen, uśmiechając się nieco cynicznie.

— Widzę, że rozumiemy się doskonale — zaśmiał się Evers. — Otóż ja sądzę, że ten „interes” — jak pan to nazywa — powinien nam się opłacić. Właśnie w tym wypadku liczę na pana...

— Cóż ja mogę tu zrobić?

— Chodzi mi o Hitlera. Tego człowieka trzeba wzmocnić na duchu, trzeba w nim obudzić energję czynu, uświadomić mu wszystkie jego możliwości, poprostu zasugestjonować wizję przyszłej władzy!... Któż inny potrafiłby to uczynić, jak nie pan?

— Teraz dopiero pan mnie naprawdę zainteresował — rzekł Hanussen. — To byłby istotnie bardzo ciekawy eksperyment...

— Brawo, panie Hanussen! Z panem to się predko można porozumieć. A więc napijmy się na pomyślność naszych planów! Prosit (C. d. n.)

HENRYK LUBIENSKI

WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy)

38)

Tacy ludzie jak Hanussen i Evers musieli się spotkać. Evers nie był wprawdzie „jasnowidzem”, ale górującą inteligencją nad „Wielkim Magiem”, zrozumiął, że przyjaźń i współpraca z nim może mu przynieść jedynie korzyści. W owych czasach zaczął brać udział w pracy politycznej i przystąpił do świeżo utworzonej i nie mającej jeszcze większego znaczenia partji narodowo - socjalistycznej. Do tej organizacji chciał wciągnąć i Hanussena.

Napelnivszy kieliszki koniakiem, rzekł z uprzejmym uśmiechem:

— Już oddawna podziwiam pana i pańskie fenomenalne, że tak powiem — nadnaturalne zdolności. Jest pan dziś najbardziej popularną osobistością w Berlinie. Mówią również, że pan jest bardzo bogaty...

— Mam z czego żyć — zaśmiał się Hanussen

— Ale brak panu jednej rzeczy —

INFORMATOR

Targi Poznańskie

Tegoroczne 14-te Targi Poznańskie zajmują 17 hal i pokrywają pod dachem przestrzeń 48 tysięcy metrów kwadr. Są to największe targi, z wszystkich targów, urządzanych dotychczas w Polsce.

Godziny otwarcia i ceny wstępu

Kasy z biletami wstępu otwarte są codziennie od godziny 9 do 18. Wstęp 1 złoty od osoby. Pawilony zamyka się po godz. 17.

Zniżki na przejazd

Na podstawie karty uczestnictwa zniżka kolejowa wynosi do 80 km 50 proc., a ponad 80 km. — 33 1/3 proc. osobno w jedną i osobno w drugą stronę. Karty uczestnictwa należy stemplować na Targach.

Tydzień miasta Poznania

Rzeczy godne zwiedzenia

BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH (Pl. Wolności) — dla zwiedzających grupowo za uprzednim porozumieniem (tel. 35-79), bezpłatnie.

GALERJA SZTUKI (około 300 obrazów różnych malarzy) — w podwórzu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27, od godz. 11 — 13; wstęp 50 gr.

FARA (najpiękniejszy kościół barokowy w Polsce (ul. Gołębia) — od godziny 12 — 17.

KATEDRA I ZŁOTA KAPLICA — Ostrów Tumski, godz. 10 — 16.

KOŚCIÓŁ ŚW. WOJCIECHA (groby Zasłużonych) — ul. św. Wojciecha, przez cały dzień.

MUZEUM PRZEDHISTORYCZNE — ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27, w dnie powszednie godz. 10 — 16, w niedzielę 10 — 14, wstęp 50 gr, w niedzielę 20 gr.

MUZEUM PRZYRODNICZE — w ogrodzie zoologicznym, w soboty, niedziele i poniedziałki 9,15—13,30, inne dni 9,15—15,30; wstęp 50 gr, dzieci 20 gr.

MUZEUM WIELKOPOLSKIE — (galeria obrazów i rzeźb, przemysł artystyczny, zbiory etnograficzne), Al. Marcinkowskiego 9; w soboty i w niedzielę 10 — 14, w inne dni 10 — 16; wstęp 50 gr, w niedzielę 20 gr, w środę bezpłatnie.

MUZEUM WOJSKOWE — ul. Fr. Ratajczaka godz. 10—14; 30 gr, młodzież 15, wycieczki i wojsko 5 gr.

OGRÓD BOTANICZNY — Jeżyce (ostatni przystanek tramwajowy) od rana do zmierzchu, wstęp bezpłatny.

PALMIARNIA — (druga największa w Europie) Park Wilsona, godz. 9 — 18; wstęp 50 gr; dzieci 25 gr.

RATUSZ MIEJSKI — (renesans włoski) od godz. 11 — 12, stawiać się należy 5 minut przed 11, lub 5 minut przed 12; 20 gr, dzieci 10 gr. Zwiedzanie ratusza dla wycieczek od 13,30 — 16,30.

ZAMEK (zbudowany kosztom 5 milj. dla b. cesarza Wilhelma II) — godz. 11—14 i 16—18; 50 gr, dla wycieczek, wojskowych, młodzieży i dzieci 25 gr.

ZWIERZYNIEC (największy w Polsce, tyśiąć zwierząt) — godz. 8 do 19, w dnie powszednie 1 zł, w niedzielę i święta 50 gr, dzieci połowę.

Wystawy

Pośmiertna wystawa dzieł s. p. W. Skoczyłaa — MUZEUM WIELKOPOLSKIE.

Zbiorowa wystawa Vlastimila Hofmana — TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH, Pl. Wolności 18, godz. w niedzielę 11 — 15, w dnie powszednie 11 — 17; wstęp 1 zł, młodzież 50 gr, uczestnicy wycieczek 20 gr.

Sztuka niemiecka w Polsce — INSTYTUT KRZEWIENIA SZTUKI (IKS), Plac Wolności 14a, przez cały dzień, 1 zł.

Imprezy

KONKURS OKIEN WYSTAWOWYCH „KURJERA POZNAŃSKIEGO” i „ORĘDOWNIKA” PRZEZ CAŁY CZAS TARGÓW.

Widowiska

TEATR POLSKI: „Zmiana dam” — farsa. TEATR NOWY: „Rozbitki” Blizińskiego z gościnnym występem K. Junoszy-Stepowskiego.

TEATR WIELKI: „Kraina uśmiechu” — operetka z wysł. K. Czarnieckiego. PROGRAMY KIN podamy na ostatniej stronie wydania wieczornego.

Komunikacja

TRAMWAJE — przejazd normalny 25 gr, przystanki — 15 gr.

TAKSÓWKI — według licznika, bez żadnych dopłat za dodatkowe osoby, noc, bagaż i psy. Postoje taksówek: przy ul. Grunwaldzkiej tel 77-72, przy Rynku Jeżyckim 77-08.

DOROŻKI KONNE — 1-2 osób za pierwsze 800 metrów 60 gr, za dalsze 300 metrów — 10 gr. N. p. kurs z dworca na Plac Wolności 1 zł

Rewja najpiękniejszych okien wystawowych i konkurs w konkursie

Niejednokrotnie mieliśmy sposobność podkreślenia wysokiego poziomu dekoracji okien wystawowych w składach kupiectwa poznańskiego. W okresie Targów Poznańskich, kiedy do miasta naszego napływa wielu gości zamiejscowych, kupiectwo poznańskie z tem większą starannością dekoruje swe okna wystawowe.

Od 1933 r. działa w tym kierunku osobny, szczególnie silny impuls w postaci konkursu okien wystawowych, zorganizowanego przez dwa najpopularniejsze na gruncie poznańskim pisma tj. „Kurjer Poznański” i „Orędownik”. Nawet te firmy, które w konkursie udziału nie biorą, z konieczności muszą podciągać swe dekoracje do wysokiego poziomu, na który wznoszą się wystawy firm „konkursowych”.

Przechadzka po ulicach Poznania w dniu wczorajszym przekonała nas, iż również w roku bieżącym konkurs okien wystawowych cieszy się znacznym powodzeniem. Wybijają się oczy-

wiście na pierwszy plan magazyny blawatów i materiałów, które dysponują szczególnie wdzięcznymi obiektami wystawowymi. Niektóre z wystaw są wprost bajkowo piękne i niezmiernie pomysłowe — prawdziwe arcydzieła sztuki dekoratorskiej. Wywołują one też ogromne zainteresowanie publiczności, która z ożywieniem komentuje piękne wystawy. Szczegółom orientacyjnym jest plakacik „Okno konkursowe „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika”, który winien być umieszczony na szczególnie widocznym miejscu w oknie wystawowym.

W dzisiejszym wydaniu głównym zamieścimy trzy strony fotografii fragmentów okien wystawowych. Prosimy czytelników naszych, by wzięli żywy udział w specjalnym konkursie, polegającym na odgadywaniu, do której firmy dany fragment należy. Za trafne odpowiedzi przewidziany jest szereg cennych nagród, których spis podaliśmy już dwukrotnie.

Frekwencja na Targach Poznańskich

Pierwszy dzień Targów Poznańskich cieszył się olbrzymią frekwencją zwiedzających. Według obliczeń przewidywanych w pierwszym dniu odwiedziło Targi około 30 tysięcy osób.

W dniu wczorajszym, w poniedziałek, frekwencja dochodziła do 10 tysięcy osób.

Jeżeli chodzi o transakcje, zawarto już cały szereg w pierwszym dniu. Jedną z firm mebli stalowych zawarła umowę o wykonanie urządzenia dwóch dużych kawiarni. Kilku wynalazkami zainteresowali się fabrykanci i już toczą się pertraktacje w sprawie ich nabycia. Duży ruch panował w dziale przemysłu ludowego; sprzedano znaczne ilości kilimów i ręcznie drukowanych płócien. W dziale maszynowym sprzedano kilkanaście maszyn do obróbki metali i drzewa, oraz kilka więk-

szych instalacji pomp i młynarskich. Zawarto dwie duże transakcje eksportowe oraz szereg mniejszych w dziale porcelany i szkła.

Na stoiskach państw obcych transakcje, zawarte z Niemcami, dochodzą sumy 800 tysięcy złotych, tak, że wyczerpują już w zupełności niektóre grupy kontyngentowe. Toczą się pertraktacje o beznależni zakup skór wężowych oraz włókien. Na stoisku Brazylii zainteresowanie kupców wywołują konserwy owoców południowych oraz różne włókna.

W dziale rzemiosł specjalnym zainteresowaniem cieszą się meble i galanteria skórzana.

Zanotowano szereg transakcji na części radiowe, a dużym powodem cieszyły się w dziale chemicznym barwniki i farby. (kl)

Z łódzkiej rady miejskiej

Radni żydowscy uniemożliwili spokojne obrady, ogłaszając prowokacyjną deklarację

Szesnaste posiedzenie łódzkiej rady miejskiej odbyło się w sobotę, czyli po upływie 17 dni od złożenia przez Klub Narodowy wniosku o dalsze obradowanie i jak najszybsze uchwalenie budżetu.

Gdy termin zebrania był już wiadomy, zaczęły się pojawiać na łamach żydowsko- „sanacyjnych” pism „rewelacje” o rozłamie wśród narodowców. W dniu posiedzenia wydrukowano nawet nazwiska pięciu narodowych radnych, którzy rzekomo wystąpili z Klubu Narodowego i przeszli do opozycji.

W tych warunkach rada, którą komisarz, wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, zwołał na sobotę wieczór, po skończonych świątach Paschy, zbierała się silnie podniecona.

Pierwsze dwa punkty porządku dziennego załatwiono spokojnie i już przystępowano do trzeciego czytania budżetu, gdy radny poseł Minberg zaczął odczytywać imieniem żydowskich radnych deklarację, która była nieprzerwanym ciągiem obelg pod adresem narodowców. Prowokacja spotkała się z głośniejszymi protestami ze strony Klubu Narodowego, który w pewnym momencie ruszył z miejsc w stronę mównicy. Widząc to komisarz Wojewódzki, zażądał od Minberga deklaracji, następnie ją zwrócił. Gdy przy dalszym odczytywaniu narodowcy znów zareagowali, komisarz odebrał mowę głos. W trakcie zamieszania Żydzi dopuścili się dalszych prowokacji, krzyżując: „Rewolwerami grożą! — W Polsce nie wolno bić!” na co komisarz musiał odpowiedzieć stwierdzeniem, że nikogo jeszcze nie uderzono i nikt nikomu rewolwerem nie groził. Teraz żądają Żydzi zaczęli hałasować, domagając się dalszego odczytywania deklaracji.

W czasie zarządzonej przerwy komisarz usiłował skłonić narodowców do spokojnego wysłuchania deklaracji. Oczywiście spotkał się z odmową, i wówczas przerwał zebranie, motywując to tem, że w podobnej atmosferze obradowanie jest niemożliwe.

Obecnie cała opinia łódzka jest oburzona faktem, że komisarz rządowy ze-

zwoił na odczytywanie prowokacyjnej deklaracji, nie mającej nic wspólnego z treścią punktu, który był pod obradami, mianowicie z budżetem. Należy zaznaczyć, że dotąd zawsze komisarz porządku dziennego pilnował skrupulatnie.

W każdym razie rezultatem rozwiązania posiedzenia jest to, że i w maju magistrat będzie gospodarował na podstawie prowizorium, więc p. i. będzie nadal wypłacał subsydia żydowskim organizacjom, poradni świadomego macierzyństwa itd. Kiedy odbędzie się następne posiedzenie, a przede wszystkim kiedy wreszcie budżet zostanie uchwalony — nie wiadomo. K. H.

Rok szkolny zakończy się 15 czerwca?

Warszawa. (Tel. wł.) Niezależnie od dyskusji, toczącej się nad sprawą zmiany podziału roku szkolnego i czasu trwania ferij szkolnych, lekcje w szkołach powszechnych i średnich mają być zakończone w dniu 15 czerwca (w)

Ponowne wybory do rady gminnej w Obrzycku

O b r z y c k o, 28 kwietnia.

Donosiliśmy o wyborach do rady gminnej w Obrzycku, w których „sanacja”, wskutek różnych machinacji i nacisku na wyborców, uzyskała 10 mandatów na ogólną liczbę 16, a narodowcy 6. Naskutek protestu narodowców wybory zostały unieważnione. W sobotę, 27 b. m. odbyły się wybory ponowne.

Na 142 upoważnionych, złożono głosów ważnych 141. Lista obozu narodowego otrzymała 74 głosy, „sanacji” 67. Każda z list otrzymała tym razem po 8 mandatów. „Sanacja” szła do wyborów w kompromisie z Niemcami, ale ich kandydat Breuer obecnie przepadł. Z obozu narodowego weszli do rady gminnej pp.: Franciszek Doroszewski

(Obrzycko), dr. Ksawery Jankowski (Obrzycko), Stanisław Pulwicki, robotnik (Zielonagóra), Wawrzyn Dragon, rolnik (Karolin), Bolesław Piszczola, rolnik (Dobrogostowo), Andrzej Ruta, rolnik (Stopanowo), Stanisław Mak, rolnik (Mały Gaj) i Wojciech Śmigiel-ski, robotnik (Obrowo). (sc)

Żywce pogrzebani

Berlin. (Tel. wł.) Prace ratunkowe celem wydobywania 7 górników, odciętych od świata przez wdarcie się mułu do kopalni węgla brunatnego w Löderberg, napotkały na poważne przeszkody.

Po szczegółowych dochodzeniach stwierdzono, że niema już możliwości uratowania znajdujących się w kopalni górników. Uznaną ich za straconych, zarządzone w Löderberg wywiezienie chorągwi do pół masztu na znak żałoby.

Jak to było kiedyś u Działyńskich

Pod tym nagłówkiem odbędzie się staraniem Towarzystwa Pomocy dla zubożałej inteligencji dwa niezwykle ciekawe wieczory muzyczno- teatralne w Pałacu Działyńskich dn 1 i 4 maja o godz. 20. Treścią obu wieczorów będzie muzyka arcydzieł Mozarta, na czele z subtelną komedią muzyczną p. t.: „Dyrektor Teatru”, z pp. Kamieńska i Jasnoctową w partjach głównych. — Kierownictwo artystyczne objął prof. dr. Lucjan Kamieński.

Spłata składek ubezpiecz.

obligacjami 6-procentowej Pożyczki Narodowej

Zakład Ubezpieczeń Społecznych odział w Poznaniu komunikuje, że zaległości składek, których termin uiszczenia upłynął przed dniem 1 stycznia 1934 r. z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia od wypadków, ubezpieczenia pracowników umysłowych i ubezpieczenia emerytalnego robotników, mogą być spłacane obligacjami 6-proc. Pożyczki Narodowej po kursie 96 zł za 100 zł wartości nominalnej plus wartość kuponu bieżącego do dnia przejęcia obligacji.

Nagle zgony

Wczoraj wieczorem o godzinie 19 zasnął niespodziewanie na Placu Św. Krzyszka 39-letni krawiec Jan Szydłowski, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Działyńskich 7. Szydłowski wszedł do bramy domu, skąd czterech przechodniów w towarzystwie policjanta przeniosło go do szpitala miejskiego. Wszelki ratunek okazał się bezowocny, gdyż u śp. Szydłowskiego nastąpił zgon na udar serca.

W mieszkaniu przy ul. Zwierzynieckiej 8 zmarł nagle 27-letni Franciszek Nowak. Przywołany lekarz dr. Surzyński stwierdził zgon. Celem stwierdzenia przyczyny śmierci zwłoki zmarłego przewieziono do zakładu medycyny sądowej dla przeprowadzenia sekcji. (kl)

Kwiecień 30 WTOREK	Kalendarz rzym.-kat.
	Wtorek: Katarzyny sen. Środa: Jakóba
	Kalendarz słowiański
	Wtorek: Chwalisława Środa: Lubomira
	Środa: wschód 4,25 zachód 19,16
	Długość dnia 14 g. 51 min. Księżyc: wschód 2,57 zachód 16,29
	Faza: 2 dzień przed nowiem.

Zebrania

Dziś o 9,30 Zjazd Delegatów Zw. Tow. Kupieckich, w Domu Kupiectwa, ul. Zwierzyniecka 12;
o 19,30 Kat. Koło Abstynentów (Śródmieście) w Domu Król. Jadwigi, al. Marcinkowskiego 22;
o 20 Narodowa Organizacja Kobiet walne zebr. w salce na Św. Marcinie 65;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Bronisława Ciesielskiego o godzinie 17 ul. Wybickiego 15.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Cyklista złamał nogę dziewczynce. Na Placu Bernardyńskim najechał nieznaną cyklista 9-letnią Janinę Cyganównę (ul. Łukaszewicza 9). Dziewczkę odniosło z wypadku złamanie lewej nogi powyżej kolana. Przewieziono ją do Szpitala Przemienienia Pańskiego. (kl)

Z OPERY

Wznowienie „Borysa Godunowa” z gościnnym występem Romana Wragi

Kiedy przed zgorą 60-ciu laty Musorskijski pisał „Borysa Godunowa”, nie spodziewał się zapewne, że opera ta, złączona tak nieoddzielnie z duchem i psychiką Rosji, wypłynie później na świat szerszy, poza granice ojczyzny. Wysokie wartości muzyczne „Godunowa” zaważyły na jego losie i otworzyły mu drogę do bram Europy; nie bez znaczenia był także udział Rimskiego - Korsakowa, który wyposażył „Borysa” przebogata skalą barw instrumentalnych.

Przy tem wszystkim jednak, t. j. mimo wysokich artystycznych walorów dzieła, jakie każdy musi odczuć i zrozumieć, słuchając „Borysa”, nie można oprzeć się wrażeniu, że jest on tworem zupełnie obcym dla mentalności i psychiki polskiej. Jest to świat zgola odrębny od naszego, i dlatego wymagający od widza i słuchacza swoistego nastawienia. Zarówno bowiem libretto, jak i muzyka głęboko tkwią korzeniami w gruncie narodo - rosyjskim. Nic dziwnego, że „Borys” nie należy u nas do tych oper, które latami potrafią siedzieć na afiszu.

Twórczość Mussorgskiego przypada na okres, w którym ogólne dążenie do stylu narodowego było jedną z głównych dźwigni w rozwoju opery i muzyki. Stąd nie jest przypadkowym wybór libretta, które też otrzymało oprawę muzyczną ściśle ze swoim charakterem zestroszoną. Mussorgskij wplata w muzykę liczne rosyjskie motywy ludowe, jednak dążenie jego do narodowego stylu w tej operze sięga jeszcze dalej. Przy komponowaniu tekstu wyszukuje właściwości rytmiczne i metodyczne języka rosyjskiego, a obok tego wplata liczne chóry, wzorowane na stylu cerkiewnym (np. chóry zasceniczne). Do najpiękniejszych może muzycznych ustępów „Borysa” należą: scena w gospodzie (kilka arcydzieł pieśniarskich o zabarwieniu folklorystycznym) oraz cały akt trzeci.

Wznowienie opery zrealizowano okazałe i z dużym nakładem wysiłków. Jako Borys wystąpił gościnnie p. Roman Wrag z opery warszawskiej, bas duży, rozległy i gdzieindziej lekko falujący. O grze trudno pisać z entuzjazmem, gdy się widziało taką kreację, jaką kiedyś stwarzał u nas Zaleski. Zbyt jestemy zepsuci wielkim stylem tego artysty. U p. Wragi frapują raczej dobrze wypracowane aktorsko fragmenty (jak np. końcowa scena śmierci), niż ujęcie całości sylwetki cara. Aby ponura, widmowa postać władcy Rosji mogła wstrząsnąć widownią, musi ją artysta silnie przeżywać. Aktor powinien w tej roli stanąć godnie obok śpiewaka, gdy Borys nie robi wrażenia, skoro się go słucha z zamkniętymi oczami.

Oprócz głównej postaci przesunął się nam w kalejdoskopie przedstawienia szereg figur rozmaitej wagi, a wszystkie starannie przez zespół arty-

Czterech wioślarzy utonęło

Berlin. (Tel. wł.) W niedzielę zagnął w Sonderburgu (Szleswieg) łódź wioślarska, czwórka miejscowego klubu wioślarskiego „Germania”. Poszukiwania, rozpoczęte natychmiast, nie dały do późnego wieczora wyników, wskutek czego powstało przypuszczenie, że łódź uległa wypadkowi.

Istotnie w ciągu poniedziałku znaleziono łódź unoszoną przez fale; opodal znaleziono zwłoki jednego z wioślarzy. Poszukiwania za pozostałymi wioślarzami nie dały dotąd wyniku.

Tragiczne wyścigi motocyklowe

Smierć drugiej ofiary nieszczęścia w Strudze

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj nad ranem zmarła druga ofiara katastrofy motocyklowej w Strudze. Zmarł 14-letni Jan Sieradzki, wskutek odniesionych ran i potłuczeń. Stan fotoreportera Binka jest beznadziejny. Binek po trepanacji czaszki nie odzyskał jeszcze przytomności i niema już prawie żadnej nadziei utrzymania go przy życiu.

Prowadzone przez komendę policji państwowej dochodzenie pod nadzorem prokuratora idzie w kierunku

obarczenia winą o spowodowanie katastrofy fotoreportera „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, Jana Binka. Asfaltowy bowiem szlak szosy pod Strugą był niedostępny dla publiczności i pod żadnym warunkiem Binek nie powinien był na szlaku tym się znajdować.

Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja klubów sportowych w sprawie wspólnego wystąpienia na pogrzebie ofiary katastrofy, śp. Zmijewskiego. (w)

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film p. t. „Krwawy sultan”. Ponura, silnie zarysowana, a jednocześnie tajemnicza i nie-domówiona jest tu postać ostatniego despotycznego sultana Turcji, Abdul Hamida. Nieustannym mordem odpowiadająca na bunt ludu, omotywny sjęcia własnych intryg, jak prawdziwy „szary pajak”, nie zasnając ani chwili spokoju, czując ciągłe wokół siebie intrygę, czając się wszędzie skrytobójstwo i zdradę. Spokój, którego nigdy nie zaznał na sultańskim tronie, znalazł może dopiero w chwili, gdy zrzucony z tronu, ale ulaskawiony przez lud po abdykacji, opuszczał sultański pałac, z którego rozbiegli się już jego słudzy, zausznicy, niewolnicy. Sam jeden, bez świty, bez straży, w towarzystwie tylko pięknego kota, który do ostatka pozostał mu wierny. Ta scena, gdy Abdul Hamid, głaszcząc swego kota, z enigmatycznym uśmiechem spogląda z okna karety na radosne manifestacje wyzwolonego ludu, silną swą ekspresją stanowi świetnie pomyślany punkt kulminacyjny i zakończenie ciekawego filmu.

Wiedeńska aktorka rewjowa jest bohaterką miłosnej intrygi, która rozgrywa się na tle politycznego dramatu, na tle bohaterkich walk młodoturków z despotyzmem, prowadzonych z jednej strony szlachetnie i otwarcie, a z drugiej podstępnie, a tchórzliwie. Rolę tę gra bardzo podobna chwilami do Marleny Dietrich Adrienne Ames. Interesującą postacią w roli prezidenta policji daje Nils Asther. Na czoło wykonawców wy-

suwa się Fritz Kortner w podwójnej roli Abdul Hamida i jego sobowtóra.

W nadprogramie — aktualny tygodnik PAT-a.

Kino „Apollo” i „Metropolis” wyświetlają film produkcji polskiej p. t. „Córka generała Pankratowa” z Norą Ney, Brodniewiczem i Junoszą - Stępowskim w rolach głównych. Tematem tej opowieści jest okres walk z caratem o konstytucję, okres nastrojów rewolucyjnych i prześladowań młodzieży.

Podobnych filmów było już bardzo dużo, ale ten przewyższa dotychczasowe prostotą akcji, a jednocześnie wysokim napięciem dramatycznym. Scenariusz przedstawia epizod z życia wielkiego polakożercy — Pankratowa, ożenionego niegdyś z Polką i córki ich, wychowanej w środowisku rosyjskiem. W dziewczynie budzi się powoli polskość pod wpływem widoku przesładowań żywołu polskiego i — miłość do młodego rewolucjonisty-zapałacza, Ratomskiego (Brodniewicza). W przeżyciach dwojga młodych zachodzą tak emocjonujące momenty, że się je śledzi z zapartym oddechem. Scena poświęcenia swego honoru dziewczęcego dla ratowania ukochanego nie ma prawie równych sobie Gra Nory Ney jest grą wysokiej klasy, choć jako typ urody artystka ta nie posiada wielu zwolenników. Gra Brodniewicza jest prosta i szczerą. Junosza - Stępowski dał kreację bardzo typową dla okresu, który reprezentował. Z przedstawienia zostają w pamięci dwie bardzo smutne melodie, jak smutnym jest niemal cały film. Nad-

brzmienie nie pozostawiało niemal nic do życzenia, a chóry za sceną były szczególnie subtelne i czyste w pianach.

Niemniejsza pochwała należy się orkiestrze, która pod dyrekcją p. dr. Latoszewskiego była może najważniejszym nerwem całego przedstawienia.

Dr. Z. SITOWSKI.

program: reportaż z podpisania konstytucji kwietniowej i tygodnik Paramountu.

Kino „Renaissance” wyświetla film p. t. „Koci pazur”. Harry Lloyd od niejakiego czasu stara się uszlachetnić i podnieść rodzaj swego komizmu. Zarzucił już wygrywanie mniej lub więcej dowcipnych gagów, a ostatnio w „Kocim pazurze” pretenduje (trzeba przyznać, że z powodzeniem) do stanowiska aktora kome-dyjowego.

„Koci pazur” jest niepodobny do dotychczasowych filmów Harry Lloyd. Harry Lloyd zewnętrznie wprawdzie pozostał tym samym, co dawniej, ale już ani trochę nie bliźnieje, gra z umiarem. Mimo tego film obfituje w sytuacje zabawne, ma w sobie dużo rozmachu, przy niebanalnie związanej intrydze. Harry Lloyd w pewnym mieście amerykańskim banda spekulantów politycznych robi burmistrzem, spodziewając się mieć z niego posłusznego pomocnika. Tymczasem okazuje się, że Harry Lloyd ma charakter i w pomysły sposób rozgromia bandę klikę, rządzącą miastem. (Sza)

Kino „Sfinks” wyświetla film pod tyt. „Csibi”. Ludzie, którzy rzadko do kina chodzą, częstokroć po niewczasie dowiadują się, że był pewien film, naprawdę wyjątkowej wartości, że warto go było zobaczyć. Ale cóż, był już wyświetlany raz w dużym kinie, kilka razy w mniejszych kinach i już go się więcej nie widzi.

Otóż wznowienie „Csibi” jest dla tych, którzy niewątpliwie słyszeli o nim, a nie widzieli, może już ostatnią okazją zobaczenia tej naprawdę pysznej, arcywesołej, pełnej ładnych melodji komedji wiedeńskiej. Dodajemy, że sukces „Csibi” uważamy za zasłużony. Właściwie w dużej mierze jest to sukces uroczej Franciszki Gaal, którą oglądamy tutaj w roli tytułowej. (Sza)

GIEŁDA WARSZAWSKA

Table with columns for exchange rates and bond prices. Includes entries for Belgium, Berlin, Gdansk, and various bonds like 3% and 4% government bonds.

Table titled 'Obligacje i papiery wartościowe' listing various bonds and their values, such as 3% and 4% bonds of different types.

Table titled 'Akcje w zlocie' listing stock prices for Bank Polski, Ostrowiec serja B, and Starachowice.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

2. PIENIADZ Kupię Pożyczkę Narodową, cena ostateczna. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 639

50 000,— wypłace, kupię kamienice nowa, przyjmie hipotekę amortyzacyjną. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 80 725

7. SPRZEDAŻE Maszyny do pisania małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny — Gwarancja. — Skóra i S-ka Poznań. Aleje Marcinkowskiego nr. 28 ngr 8303

Magiel sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 79 474

Planina światowej sławy Arnolda Fibigera do nabycia w firmie W. Drygas, Podgórna 10 a. oraz na Targach. zdg 79 152

Fortepian Bechstelnia krzyżowy tania. W. Drygas, Podgórna 10 a. zdg 79 151

Kasę National jak nowa na 4 ekspedjentów sprzedam tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 033

Urządzenie kompletne do fabrykacji karmelków sprzedam bardzo tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 034

Ubrania, płaszcz, spodnie, kurtki, płaszcz damskie materiały z merra, najtaniej tylko w firmie W. Janas, Poznań. St. Rynek 42. Wrocławska 20. dz 2 093/4

PRZYPOMINAMY!!! Jeszcze tylko kilka dni wysprzedaży masy upadłościowej firmy WIZA i MAŁUSZEK POZNAŃ, UL. NOWA 6 NIEBYWALE NISKIE CENY!

Druki reklamowe, stemple najkorzystniej. Drukarnia Goluś, Garbary 83. zdg 79 126

Czarne ubranie. W w y Jagiełły 22 — 9. zda 50 524

Sportka spacerowa dobrze utrzymana. — Spokojna 5, Rajska. zdg 80 494

Dwuosobowy jednoosobowy. Matejki 5, mieszkanie 5. zdg 80 278

Chwaliszewo 74 — 7. zdg 80 416

Duży słoneczny, frontowy. Szewska 20, m. 55. zdg 80 525

Dwuosobowy trzyosobowy. Kanałowa 3, m. 2. zdg 80 523

20 zł jednoosobowy, elektryczność. Grobla 17 — 6. zdg 80 430

23. ROZMAITE Pończochy - skarpetki dobre tanie tylko w firmie „Haftoplis” Stary Rynek 6 (Wiankowa.) Pz 3257-14.62

27. WOLNE MIEJSCA Służąca uczelnią potrzebna zaraz do wszystkiego. Adres wskaze Kurjer Poznański dgr 2096

Potrzebna panienska do sklepu na wyjazd tylko z dobrem referencjami mała kaucja. /głoszenia od 8 — 11 Lodowa 9, m. 4. p 2142

28. ROZRYWKA Csibi — Franciszka Gaal najrozropniejsze dziewczę o stu słodkich twarzach Kino „Sfinks”. zdg 79 807

Tramwaje tańsze, kupując miesięczny znaczek. I. s. lak. Wypożyczalnia książek. zarz. Focha 50. p 2183

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc maj 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. Od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem wyżyki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówk.; słowo nagłówek, (tluste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zesłaniem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149